



Bruksela, dnia 26 października 2012 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 81/2012

Sprawozdanie z sesji Parlamentu Europejskiego

Strasburg, 22-23 października 2012 r.

Podczas sesji Parlamentu Europejskiego, która odbyła się w dniach 22-23 października br. w Strasburgu, omawiane były następujące tematy i poczyniono następujące ustalenia:

1. **INSTYTUCJE** - Otwarcie sesji: zamach na pakistańską blogerkę, uszkodzenie wieżby dachowej nad salą plenarną
2. **INSTYTUCJE** - Deputowani średnio zadowoleni ze szczytu UE, chcą szybszych działań
3. **BUDŻET** - Budżet 2014-2020: Skrót debaty
4. **BUDŻET** - Budżet 2014-2020: Posłowie w rezolucji do przywódców UE: "Poprzyjcie swoje słowa czynami"
5. **BUDŻET** - Budżet UE 2013: inwestycje w rozwój gospodarczy i miejsca pracy
6. **BUDŻET** - Fundusze europejskie pomogą odzyskać pracę zwolnionym pracownikom w Irlandii, Francji, Holandii, Szwecji, Hiszpanii, Niemczech i Danii
7. **PRAWA OBYWATELI** - Europejski Rok Obywateli: poznaj swoje prawa!
8. **TRANSPORT** - Prawa pasażerów: Dość wymówek i obchodzenia przepisów
9. **TRANSPORT** - Europejska przestrzeń powietrzna
10. **STOSUNKI ZEWNĘTRZNE** - Ograniczenia wizowe dla rosyjskich urzędników zamieszanych w sprawę Magnickiego
11. **SPRAWY WEWNĘTRZNE** - Deputowani chcą lepszej ochrony naszych danych
12. **PRZEMYSŁ** - Małe i średnie przedsiębiorstwa podstawą gospodarki europejskiej

1. INSTYTUCJE - Otwarcie sesji: zamach na pakistańską blogerkę, uszkodzenie więźby dachowej nad salą plenarną

Przewodniczący PE potępił postrzelenie 14-letniej pakistańskiej blogerki, Malali Yousafzai, która ujęła się za prawem dziewcząt do edukacji. Życzył jej szybkiego powrotu do zdrowia oraz wyraził nadzieję, że jej przykład stanie się inspiracją dla wielu młodych kobiet na całym świecie. W słowie wstępnym na rozpoczęcie sesji plenarnej w Strasburgu Schulz poinformował również o ustaleniach z oględzin konstrukcji zadaszenia sali plenarnej w Brukseli, która pozostaje zamknięta od początku września.

Przewodniczący Martin Schulz z ogromnym oburzeniem odniósł się do informacji o postrzeleniu młodej Pakistanki walczącej o prawo dziewcząt do kształcenia i nazwał go aktem wyjątkowego tchórzostwa. „Jako ojciec córki sam jestem głęboko zraniony”, powiedział Schulz i wezwał władze Pakistanu do ukarania winnych oraz zapewnienia młodym dziewczętom prawa do edukacji.

Malala stała się symbolem dla ponad 250 milionów młodych kobiet na całym świecie, które żyją w ubóstwie i nie są w stanie zapewnić sobie prawa do edukacji, stwierdził przewodniczący.

• Uszkodzenie więźby dachowej nad salą plenarną

Przewodniczący poinformował, że zwrócono się do pracowni architektonicznych o ekspertyzy wskazujące, w jaki sposób wzmocnić konstrukcję dachu, po tym jak wykryto pęknięcia trzech z 21 belek w więźbie dachowej nad salą plenarną w Brukseli. Dopiero po uzyskaniu ekspertyz podjęte zostaną decyzje o rozpoczęciu prac remontowych.

• Wizyta kanclerz Merkel zgodnie z planem

Problemy techniczne nie wpłyną na przebieg zaplanowanej wizyty Angeli Merkel w Parlamencie Europejskim, do której dojdzie 7 listopada.

2. INSTYTUCJE - Deputowani średnio zadowoleni ze szczytu UE, chcą szybszych działań



Większość posłów było zadowolona z porozumienia w sprawie nadzoru bankowego uzyskanego podczas spotkania na zeszłotygodniowym szczycie w Brukseli. Wielu podkreślało, że projekt powinien jak najszybciej wejść w życie. Niektórzy liderzy grup politycznych skrytykowali wyniki ostatniego szczytu Rady Europejskiej. Zwrócili uwagę na porażkę związaną z niewystarczającym pobudzaniem wzrostu gospodarczego w Europie. Zarzucili Radzie, że zbyt wolno podejmuje działania, które zapobiegalyby kryzysowi finansowego i gospodarczego. Większość posłów krytykowała Radę za odwlekanie decyzji.

Przewodniczący Rady Europejskiej Herman **Van Rompuy** powiedział, że nadzór bankowy (inaczej pojedynczy mechanizm nadzoru lub z jęz. angielskiego „SSM”) jest konieczny. Jego zdaniem bez niego nie da się zapobiec ryzyku bankowemu. „To krok w stronę kompletnych i zintegrowanych ram sektora finansowego. Inne działania muszą być również podjęte w szybkim tempie. Zaczynając od harmonizacji przepisów krajowych oraz systemów gwarantowania depozytów” - przekonywał.

I dodał, że jeśli uzgodnimy je do stycznia 2013 to możemy liczyć na wejście umowy w życie jeszcze tego samego roku. „Nakłada to ogromną odpowiedzialność na nas

wszystkich. Tak, żeby sprostać wymagającym terminom. Nie możemy sobie pozwolić na ryzyko spowolnienia tego procesu" - argumentował.

Przewodniczący Komisji Europejskiej **Jose Manuel Barroso** nie ukrywał, że kryzys ciągle jest daleki od zakończenia. „Rzeczywistość jest taka, że kryzys nadal jest z nami. Zbyt wiele państw członkowskich zmagają się z recesją i bezrobociem. Widzimy pewien postęp, lecz to nie wystarczy. Najwyższy czas, żeby sugerowane propozycje stały się rzeczywistością” - apelował. Przekonywał jednak, że podjęte przez Komisję inicjatywy przynoszą pierwsze efekty. Przyznał jednak, że pakiet inwestycji w wysokości 120 miliardów euro, mających ożywić gospodarkę nie jest odpowiednio realizowany. Zapewnił, że Komisja dowie się dlaczego tak się dzieje. Powiedział także, iż niebawem komisja przedstawi propozycje dotyczące zacieśnienia współpracy w sprawie podatku od transakcji bankowych i zlikwidowania „rajów podatkowych”.

Lider chadeków, francuski deputowany **Joseph Daul** przekonywał, że „jedną z lekcji, którą wyciągnęliśmy z tego kryzysu jest to, że nie możemy wyłączyć niektórych dziedzin ze wspólnotowego prawa”. Dodał, że EPL popiera propozycję Rady, która dotyczy stworzenia europejskiego nadzoru bankowego. „Wszelkie zaniedbania w tej dziedzinie mogą mieć rażący wpływ na cały system” - mówił.

Lider socjaldemokratów, austriacki deputowany **Hannes Swoboda** i szef liberałów **Guy Verhofstadt** apelowali o natychmiastowe wprowadzenie Unii Bankowej. **Hannes Swoboda** apelował, by Parlament uświadomił brytyjskiemu premierowi, że straszenie wetem w sprawie wieloletniego budżetu nie przyniesie oczekiwanych efektów. Budżet i tak zostanie przyjęty. Hannes Swoboda powiedział również, że na szczycie UE nie było wystarczająco dużo konkretnych rozwiązań. W sprawie czasu realizacji pojedynczego mechanizmu nadzoru Swoboda przekonywał, że „nie potrzebujemy teraz opóźnień. Przygotowanie projektu zabrało wystarczająco dużo czasu”.

Lider liberałów, belgijski deputowany **Guy Verhofstadt** oraz lider konserwatystów, brytyjski deputowany **Martin Callanan** krytykowali decyzje podjęte na szczycie, zwłaszcza jeśli chodzi o zablokowanie prac nad nadzorem finansowym do ogłoszenia wyników wyborów w Niemczech. Odwlekanie ich o dziewięć miesięcy uznał za skandaliczne. Apelował też o bezzwłoczne wprowadzenie obligacji europejskich. „To, że musimy czekać kolejne dziewięć miesięcy jest nieodpowiedzialne” - zauważył Verhofstadt. „Ten szczyt to kolejna utracona szansa” - dodał Callanan.

Współprzewodnicząca Zielonych, niemiecka deputowana **Rebecca Harms**, zauważyła, że „musimy wyjść poza zwykłe oszczędności i politykę deficytu”. „Ożywienie gospodarcze może mieć miejsce jedynie poprzez politykę wzrostu” - podkreślała.

Szefowa Zjednoczonej Lewicy Europejskiej/Nordyckiej Zielonej Lewicy, niemiecka deputowana **Gabrielle Zimmer** skupiła się na kalendarzu prac nad unią bankową. „Poświęćmy przynajmniej trochę czasu, aby upewnić się, że mówimy także o rekapitalizacji banków” - przekonywała.

Nigel Farage, brytyjski deputowany i współprzewodniczący grupy Wolność i Demokracja zwrócił się do przewodniczącego Rady. „Jest Pan jeszcze gorszy niż myślałem. Myślałem, że chce Pan tylko federalnej Europy, ale wydaje mi się, że to czego teraz Pan chce, to całkowite podporządkowanie państw strukturze

3. BUDŻET - Budżet 2014-2020: Skrót debaty

„Jeszcze do końca tygodnia chcemy przedstawić nową propozycję tzw. schematu negocjacyjnego. To będzie nowe podejście zawierające wachlarz liczb” - powiedział w debacie na temat nowego wieloletniego budżetu UE na lata 2014-20 minister ds. europejskich Cypru **Andreas Mavroyanis**. Byłaby to pierwsza propozycja liczbowa przygotowana przez prezydencję na szczyt przywódców 22-23 listopada. Źródła cypryjskie wyjaśniły, że najpewniej będą to propozycje z różnymi liczbami "jako opcjami".

Dotychczas jedyną liczbową podstawą do negocjacji budżetowych jest propozycja Komisji Europejskiej z czerwca 2011 roku, która zakłada wydatki UE w wysokości 988 mld euro (w tzw. płatnościach) i 1033 mld euro (w tzw. zobowiązaniach). „To skromny budżet zakładając, że to budżet dla rozszerzonej do 28 państw UE (już z Chorwacją) i dla Unii z nowymi kompetencjami” - bronił tej propozycji komisarz ds. budżetu **Janusz Lewandowski**. Nasz budżet jest mniejszy niż deficyty niektórych krajów, a składka brytyjska do budżetu UE jest na poziomie wydatków Wielkiej Brytanii na ochronę przeciwpożarową, wskazywał. To właśnie Londyn domaga się największych cięć w porównaniu do propozycji KE, domaga się zamrożenia wydatków UE na obecnym poziomie oraz utrzymania brytyjskiego rabatu. Premier David Cameron nie powstrzymał się nawet do gróźb weta, jeśli interesy Londynu nie zostaną uwzględnione.

Przewodniczący Rady Europejskiej **Herman Van Rompuy** mówił w Parlamencie Europejskim, że zrobi wszystko, by na szczycie w listopadzie udało się osiągnąć porozumienie. „Ale do tego wszyscy muszą wykazać się poczuciem kompromisu i woli politycznej. Jak tego nie będzie, to się nie uda” - powiedział.

Taka sytuacja byłaby zdaniem europosłanki, szefowej komisji ds. regionalnych **Danuty Hübner** bardzo niebezpieczna: „Zgłoszenie weta przez jakiekolwiek państwo członkowskie byłoby nieodpowiedzialnością. Niemożliwe byłoby uruchomienie nowych programów z polityki spójności. Dla obywateli brak decyzji budżetowej oznaczałby, że nie mogą liczyć na pomoc Europy w tworzeniu miejsc pracy, poprawie jakości życia, edukacji i przedsiębiorczości” - mówiła była komisarz.

Rezolucja PE, za którą opowiedziała się większość europosłów, jest wyrazem dużego poparcie dla stanowiska KE. Odpowiadając na groźby cięć ze strony płatników netto, posłowie pytają rządy retorycznie: z których priorytetów politycznych UE ma zrezygnować.

„Niech to będzie wystarczająco jasne: nie akceptujemy żadnych cięć” - powiedział współsprawozdawca rezolucji, bułgarski socjalista **Ivailo Kalfin**. A drugi współsprawozdawca, niemiecki chadek **Reimer Böge** przypomniał, że stanowisko przywódców ws. budżetu będzie „stanowiskiem na negocjacje z Parlamentem Europejskim”. Procedura budżetowa zakłada bowiem, że niezbędne jest porozumienie z PE, by przyjąć nowy wieloletni budżet. W przypadku braku zgody PE, w 2014 roku, gdy skończy się obecny wieloletni budżet 2007-13, UE musiałaby działać o prowizorium budżetowe.

W przyjętej rezolucji eurodeputowani apelują też o nowe źródła dochodu do budżetu, np. z podatku od transakcji finansowych, oraz domagają się rezygnacji z systemu rabatów do unijnej kasy.

W debacie nie zabrakło jednak głosów sprzeciwu, aktywni byli zwłaszcza brytyjscy konserwatyści. „Rabat brytyjski to kwestia matematyki, a nie sentymentów czy emocji” - mówił **Richard Ashworth**, przekonując, że ulga w składce Londynowi się po prostu należy, bo inaczej jego pozycja netto we wpłatach do unijnej kasy byłaby niewspółmiernie wyższa niż innych państw.

Z kolei poseł ECR **Konrad Szymański** skrytykował PE za odgrywanie „komedii budżetowej”, bo i tak podejmą decyzję rządy. „Proszę mi wyjaśnić, jak to się dzieje, że chadecy i socjaliści w tej izbie domagają się dużego budżetu, a w tym samym

czasie politycy tych samych partii w Austrii, Luksemburgu, Finlandii, Szwecji, czy Holandii, a także w Niemczech i Francji chcą cię tego budżetu?” - pytał.

Ale w ostatecznym głosowaniu, podczas gdy brytyjscy konserwatyści byli przeciw rezolucji, to zasiadający z nimi w tej samej frakcji Europejskich Konserwatystów i Reformatorów posłowie PiS poparli dokument. „Posłowie PiS od dawna konsekwentnie opowiadają się za zwiększeniem budżetu UE i tak właśnie zagłosowali również tym razem” - powiedział **Ryszard Legutko** (ECR).

Kolejne priorytety PE to zwiększenie elastyczności, by móc przesuwac środki budżetowe wewnątrz niektórych polityk, a także między nimi, aby szybciej odpowiadać na nowe wyzwania i zmieniające się potrzeby.

Rezolucja będzie stanowiskiem PE na szczyt UE w listopadzie, kiedy przywódcy spróbują osiągnąć kompromis. „Wspieramy Przyjaciół Spójności” - mówił niedawno szef komisji budżetowej PE **Alain Lamassoure**, nawiązując do około 15 państw UE (Polska jest nieformalnym liderem tej grupy), które sprzeciwiają się cięciom w polityce spójności. KE zaproponowała na nią ponad 360 mld euro.

W debacie o wieloletnim budżecie UE nie zabrakło wątku nowego **instrumentu budżetowego dla państw eurolandu w kryzysie** - jako nagrody za realizację reform. Na ostatnim szczycie 18 i 19 października **Herman Van Rompuy** uzyskał pełnomocnictwa od przywódców, by do grudnia "zbadać" możliwość ustanowienia takiego instrumentu. „Jest ewidentne, że kraje skorzystają z pretekstu, by zamrozić albo zmniejszyć swe składki do budżetu UE, skoro pojawia się perspektywa budżetu eurolandu” - mówił w PE Lamassoure. PE zaapelował w rezolucji, by ten nowy instrument budżetowy dla państw strefy euro - jeśli powstanie - został powiązany ze wspólnotowym budżetem całej UE (np. jako osobny aneks do budżetu albo fundusz) i podlegał tym samym kontroli demokratycznej eurodeputowanych. Lamassoure zagroził, że w przeciwnym razie PE nie da zgody na budżet UE na lata 2014-20.

„PE nie może dać zgody na wieloletni budżet UE, jak nie dostanie gwarancji, że wszystkie fundusze, które mają być stworzone, by wzmocnić solidarność dla pewnych państw, są zintegrowane z budżetem wspólnotowym. (...) Nie zaakceptujemy sytuacji, że budżet wspólnotowy będzie jakimś pomnikiem historycznym z symbolicznym 1 proc. PKB UE, a nowe finansowanie będzie się odbywało za pomocą jakiegoś międzyrządowego porozumienia i pozbawiane koniecznej kontroli parlamentarnej” - powiedział Lamassoure.

4. BUDŻET - Budżet 2014-2020: Posłowie w rezolucji do przywódców UE: "Poprzyjcie swoje słowa czynami"



Debata o wieloletnim budżecie UE. Na zdjęciu: Reimer Böge, Ivailo Kalfin, Alain Lamassoure, komisarz Maroš Šefčovič i komisarz Janusz Lewandowski.

Budżet na badania i konkurencyjność musi zostać w przyszłości zwiększony tak, jak obiecali jednogłośnie przywódcy państw członkowskich podczas szczytu w czerwcu. Posłowie przyjęli stanowisko w sprawie wieloletniej perspektywy finansowej na lata 2014-2020, w której przestrzegli przed ograniczaniem wydatków na polityki mogące pobudzić wzrost gospodarczy.

Ivailo Kalfin (S&D, Bułgaria) oraz **Reimer Böge** (EPP, Niemcy), dwaj parlamentarni sprawozdawcy kierujący negocjacjami nad wieloletnią perspektywą finansową z Radą, przyjęli stanowisko Parlamentu z zadowoleniem, uznając, że jego silne poparcie przez posłów stanowi mocny sygnał przed szczytem przywódców UE w listopadzie, na którym zapadną decyzje dotyczące wydatków w kolejnej siedmioletce.

Parlament wyraża przekonanie, że zapewnienie państwom członkowskim strefy euro nowego potencjału fiskalnego musi zostać dokonane w ramach Unii i musi podlegać odpowiednim zasadom demokratycznej rozliczalności przez istniejące instytucje.

Zgodnie z traktatami wszelkie nowe zdolności budżetowe muszą stanowić część jednego budżetu UE.

- **Finansowanie musi odpowiadać ambicjom**

Odpowiadając na groźby niektórych państw członkowskich dotyczące głębszych cięć w propozycji budżetowej Komisji, posłowie wezwali Radę do wskazania - jeśli proponuje ograniczenia - z których priorytetów politycznych lub projektów jest gotowa zrezygnować.

„Piekło jest wybrukowane dobrymi chęciami. Państwa członkowskie bardzo chętnie przyjmują ambitne cele, jak ostatni pakiet na rzecz wzrostu dla Europy. Jednak kiedy nadchodzi moment zaplanowania wydatków na przyjęte przez siebie cele, decydujący głos uzyskują ministrowie finansów. Jeśli UE nie poprze swoich słów czynami, nie osiągniemy naszych celów i utracimy jeszcze więcej wiarygodności w oczach naszych obywateli i partnerów zagranicznych”, powiedział poseł **Kalfin**.

- **Inwestycje w badania i konkurencyjność pomogą przezwyciężyć kryzys**

Działania podejmowane od 2008 roku nie przezwyciężyły jeszcze kryzysu gospodarczego i finansowego. Posłowie przekonują, że UE potrzebuje silnego, dobrze ukierunkowanego na cele, budżetu, dzięki któremu można będzie koordynować i wspierać wysiłki państw członkowskich. Parlament wzywa do znaczącego zwiększenia środków na poprawienie konkurencyjności europejskiej gospodarki, rozwój drobnej przedsiębiorczości, inwestycje infrastrukturalne oraz na badania i innowacje.

Posłowie opowiadają się za utrzymaniem finansowania polityki spójności (fundusze strukturalne) i wydatków na rolnictwo co najmniej na poziomie z lat 2007-2013, przy bardziej efektywnym ich wykorzystaniu.

- **Środki własne UE**

Parlament opowiada się za bardziej przejrzystą i uczciwą metodą finansowania wydatków budżetowych, bez rabatów i mechanizmów korekcyjnych. W odrębnej rezolucji, także przyjętej w Strasburgu, posłowie wezwali do wprowadzenia prostego mechanizmu finansowania budżetu z podatku VAT. Z zadowoleniem przyjęli

zapowiedź wprowadzenia podatku od transakcji finansowych, który pozwoliłby na zmniejszenie wysokości składek przez kraje, które go wprowadzą.

- **Co dalej?**

Nadzwyczajny szczyt UE poświęcony wieloletniemu budżetowi odbędzie się 22-23 listopada. Przywódcy państw członkowskich będą dążyć do porozumienia politycznego, które stanie się podstawą do dalszych szczegółowych negocjacji między Parlamentem a Radą. Parlament ma prawo weta wobec wieloletniego budżetu, który określa maksymalny poziom wydatków w poszczególnych działach i w poszczególnych latach perspektywy finansowej.

- **Reakcje polskich eurodeputowanych**

„Proponowany wieloletni budżet jest zbyt skromny i nie da się tego wytłumaczyć kryzysem i koniecznością oszczędzania. Budżet na Wspólną Politykę Rolną (WPR) jest już realnie o 12% mniejszy, a proponowana reforma WPRu zmniejsza jego konkurencyjność i nakłada dodatkowe zadania, na które brak środków finansowych. Błędnie w sprawozdaniu proponuje się łączne traktowanie filaru pierwszego i drugiego. Budżet filaru pierwszego jest ukształtowany na starych historycznych wyliczeniach, na kryteriach które dawno straciły aktualność. Budżet filaru drugiego jest kształtowany w oparciu o obiektywne kohezyjne kryteria. Służy głównie rozwojowi obszarów wiejskich, a mniej rolnikom. Łączenie tych dwóch filarów prowadzi do błędnych wniosków” - powiedział **Czesław Siekierski** (EPP) członek komisji rolnictwa w PE.

„Zadaniem Polaków w PE jest naciskanie na grupy polityczne, do których należą, by nie tylko były za szczodrym budżetem UE, ale także za jego jak najszybszym uchwaleniem. To scenariusz najkorzystniejszy dla Polski, ale także dla pogrążającej się w kryzysie Europie, dla której budżet UE to przede wszystkim budżet inwestycyjny i tak powinniśmy go wszyscy postrzegać. Ambitny, spójny i jeden budżet UE to nasz cel nadrzędny. Rozważania na temat dodatkowych budżetów, a co gorsza oddzielnych instytucji to podważanie integralności Unii i zdecydowanie się temu sprzeciwiamy” - powiedział **Rafał Trzaskowski**, koordynator EPP w komisji konstytucyjnej oraz sprawozdawca ds. WRF w komisji konstytucyjnej.

„Dziś głównym wyzwaniem dla Europy jest wzrost. Brak decyzji w sprawie wieloletnich ram finansowych w listopadzie osłabiłby zdolność Europy do inwestowania we wzrost, zatrudnienie i konkurencyjność. Zgłoszenie weta przez

jakiegokolwiek państwo członkowskie byłoby nieodpowiedzialnością. Traktat pozwala w takiej sytuacji na wykorzystanie procedury zbliżonej do prowizorium budżetowego, czyli na utrzymanie finansowania budżetowego na poziomie 2013 roku. Nie mogą wtedy jednak zostać sfinalizowane negocjacje ram prawnych dla nowej polityki spójności, a więc niemożliwe byłoby uruchomienie nowych programów. Dla obywateli brak decyzji budżetowej oznaczałoby, że nie mogą liczyć na pomoc Europy dla tworzenia miejsc pracy, poprawy jakości życia, edukacji i przedsiębiorczości. Do takiej sytuacji nie możemy dopuścić” - **Danuta Hübner** (EPP), przewodnicząca komisji rozwoju regionalnego PE.

„Parlament Europejski podkreślił dziś strategiczną rolę funduszy strukturalnych, które przede wszystkim są narzędziem stymulującym wzrost i konkurencyjność oraz stanowią główny filar europejskiej solidarności. Zwróciliśmy też uwagę na trudną sytuację młodych ludzi w obliczu kryzysu. Dlatego zaapelowaliśmy do państw członkowskich o zwiększenie wysiłków związanych ze zwalczaniem szczególnie wysokiego poziomu bezrobocia wśród młodzieży” - powiedziała **Sidonia Jędrzejewska** (EPP), wicekoordynator EPP w komisji budżetowej PE.

„Mocną stroną sprawozdania jest podkreślenie inwestycyjnego charakteru polityki spójności oraz roli budżetu Unii Europejskiej w osiągnięciu celów Strategii Europa 2020. Uważam też, że przeznaczenie 25% środków polityki spójności na EFS jest niewłaściwym kierunkiem gdyż stoi w sprzeczności z proponowaną w dalszej części sprawozdania ideą zwiększenia elastyczności Wieloletnich Ram Finansowych - **Jan Kozłowski** (EPP), członek komisji budżetowej PE.

„Każda próba oszczędzania na polityce spójności jest pozbawianiem się przez Unię Europejską skutecznego instrumentu zwiększania konkurencyjności i wyrównywania dysproporcji rozwojowych poprzez działania inwestycyjne” - **Jan Olbrycht** (EPP), zastępca członka w komisji budżetowej PE oraz członek komisji rozwoju regionalnego.

„Parlament przyjął dzisiaj stanowisko, które kładzie nacisk na gwarancję utrzymania wydatków na rolnictwo i politykę strukturalną przynajmniej na dotychczasowym poziomie, co z punktu widzenia Polski jest bardzo korzystne i pokazuje, że Parlament od kilku miesięcy reprezentuje spójne stanowisko w sprawie nowej perspektywy, co wzmacnia jego pozycję względem Rady. Niezrozumiałe są próby ograniczania pieniędzy na politykę spójności szczególnie, gdy w Europie brakuje wydatków inwestycyjnych. Płatnicy netto powinni zdawać sobie sprawę, że większość tych pieniędzy wraca do nich w postaci inwestycji czy dodatkowego eksportu” -

powiedział **Sławomir Nitras** (EPP), członek komisji spraw gospodarczych i monetarnych PE.

Ryszard Legutko (ECR) bezpośrednio po głosowaniach powiedział: „Posłowie PiS od dawna konsekwentnie opowiadają się za zwiększeniem budżetu UE w nadchodzącej perspektywie finansowej i tak właśnie zagłosowali również tym razem. Byliśmy dziś świadkami osobliwego spektaklu. O konieczności zwiększania unijnego budżetu mówili dziś posłowie z EPP, podczas gdy ich partyjni koledzy w Radzie domagają się jego wyraźnego zmniejszenia. Na mocy Traktatu Lizbońskiego ostateczna decyzja w tej kwestii należy jednak do Rady, a nie do PE. Jak dotąd Polska nie zbudowała koalicji krajów przeciwnych zdecydowanej postawie Angeli Merkel w sprawie obciążenia unijnych środków. Mam nadzieję, że nie jest już na to za późno.”

„Dzisiejsze głosowanie było istotne, ale najważniejsza decyzja zapadnie na listopadowym szczycie w Brukseli. Liczę, że premier Tusk przekona swych partnerów z EPP zasiadających w Radzie do zwiększenia budżetu UE oraz zagwarantuje dla Polski obiecane w kampanii wyborczej 300 miliardów złotych na rozwój regionalny, a jeśli nie, to ten budżet zawetuje.” - powiedział **Tomasz Poręba** (ECR).

Posłowie **Paweł Kowal i Marek Migalski** podkreślali, że stanowisko delegacji PJN, wyrażone w trakcie głosowania, składa się z trzech punktów: niezbędne jest zagwarantowanie odpowiedniego poziomu finansowania dla polityk kluczowych z polskiego punktu widzenia; polscy posłowie do Parlamentu Europejskiego powinni zawsze solidarnie głosować w sprawach kluczowych dla polskich interesów; racjonalne wydatki i oszczędności w dobie kryzysu. W obliczu kryzysu finansowego potrzeba oszczędności – te jednak nie mogą odbywać się kosztem ludzi oraz małych i średnich przedsiębiorstw, którym unijne dotacje umożliwiają zwiększenie dynamiki rozwoju. Ewentualne cięcia należy zacząć od niewydajnych i zbędnych programów unijnych, a przede wszystkim od radykalnego ograniczenia wydatków administracyjnych. W tym kontekście delegacja PJN wraz ze swoimi partnerami w Grupie ECR poparła poprawki mówiące o konieczności radykalnych oszczędności w budżecie Parlamentu Europejskiego oraz zwiększonej kontroli wydatków. W pierwszej kolejności konieczności należy ustanowić jedną siedzibę Parlamentu Europejskiego.

5. BUDŻET - Budżet UE 2013: inwestycje w rozwój gospodarczy i miejsca pracy

Jeśli UE chce wywiązać się z podjętych zobowiązań finansowych, należy przywrócić środki przewidziane w projekcie budżetu na 2013 rok, a ograniczone przez państwa członkowskie. Parlament Europejski przyjął stanowisko w sprawie projektu budżetu na przyszły rok, z którego finansowane mają być popularne programy wsparcia, takie jak Erasmus oraz Europejski Fundusz Społeczny, a które w tym roku cierpiały z powodu utraty płynności finansowej.

Parlament Europejski przegłosował swoje stanowisko do projektu budżetu Unii Europejskiej na 2013 r., ustanawiając środki na zobowiązania na poziomie 151,152 mld EUR (wzrost o 2,2% w porównaniu do 2012 r.) oraz środki na płatności - 137,899 mld EUR (wzrost o 6,8%). Posłowie odrzucili cięcia dokonane przez Radę we wszystkich działach, przywracając w większości przypadków propozycje Komisji Europejskiej.

Parlament przywrócił kwotę 1,9 mld euro w wydatkach, ograniczonych w lipcu przez państwa członkowskie, które mogą stymulować wzrost gospodarczy i tworzenie nowych miejsc pracy. Programy dotknięte cięciami Rady to przede wszystkim Erasmus Mundus, programy kształcenia ustawicznego oraz siódmy ramowy program badawczy, którego fundusze niemal całkowicie wyczerpały się w 2012 roku i z powodu którego Komisja przedstawiła korektę budżetu na bieżący rok. Cięcia narzucone przez Radę zagrażają także nowo ustanowionym mechanizmom nadzoru nad europejskim sektorem bankowym, rynkiem obrotu papierami dłużnymi i systemami emerytalnymi.

- **Wsparcie dla regionów i rolnictwa**

Na wsparcie w ramach pomocy regionalnej posłowie przywrócili 1,6 mld euro z kwoty obciętej przez Radę, a także większość ograniczeń wydatków na rolnictwo.

Oprócz przywrócenia odjętych przez Radę 200 mln euro na wsparcie dla Palestyny, posłowie zaproponowali dodatkowe 100 mln euro na ten cel.

- **Wydatki na administrację: więcej za mniej**

Posłowie zgodzili się na dodatkowe ograniczenie budżetu Parlamentu Europejskiego o 8,9 mln euro w porównaniu do pierwotnej propozycji. W ujęciu nominalnym oznacza to wzrost budżetu PE o 1,9%, co pokrywa się z szacowanym wskaźnikiem

inflacji, ale w ujęciu realnym oznacza uszczuplenie środków, gdyż koszty funkcjonowania instytucji zwiększą się z powodu akcesji Chorwacji do UE.

- **Wzrost gospodarczy i polityka spójności**

W rezolucji deputowani wytknęli państwu członkowskiemu brak konsekwencji w odniesieniu do finansów UE, przypominając, że Rada z jednej strony nazwała budżet UE „katalizatorem wzrostu gospodarczego i zwiększenia zatrudnienia w Europie”. Z drugiej, zaś dokonała głębokich cięć w projekcie budżetu KE, zmniejszając drastycznie finansowanie na wsparcie gospodarki, rozwój, innowacje, walkę z bezrobociem oraz politykę spójności. Parlamentarzyści podkreślili, że zaproponowany przez Komisję wysoki wzrost środków na płatności, w tym na fundusze strukturalne, wynika z konieczności wywiązania się z podjętych w przeszłości zobowiązań. Podkreślili, że w przypadku niehonorowania wniosków o zwrot płatności „ucierpi instytucjonalna wiarygodność UE, a Komisja może zostać zmuszona do poniesienia ewentualnych konsekwencji prawnych.”

Polityka spójności będzie kością niezgody w tegorocznych negocjacjach budżetowych między Parlamentem Europejskim i Radą. W budżecie UE na bieżący rok brakuje kilku miliardów euro na zwrot za projekty zrealizowane w ramach funduszy europejskich, edukacji czy też badań. Deputowani wezwali Radę, by zaakceptowała opublikowany przez Komisję Europejską budżet korygujący nr 6 na rok 2012, mający zaradzić tym bolączkom. W innym przypadku, zapowiedzieli, że odrzucą poziom płatności na przyszły rok, jeżeli ten nie pokryje wszystkich potrzeb na 2012 i 2013 r.

- **Co dalej?**

Od czasu wejścia w życie Traktatu z Lizbony propozycja budżetowa Komisji poddawana jest tylko jednemu czytaniu, po którym następuje 21-dniowa procedura pojednawcza, kiedy PE i państwa członkowskie uzgadniają wspólne stanowisko. W ramach tzw. koncyliacji europarlamentarzyści i państwa członkowskie będą dążyć do kompromisu ws. budżetu UE na 2013 r. Pierwsze spotkanie komitetu pojednawczego odbędzie się 26 października, a ostatnie jest zaplanowane na 9 listopada. Jeśli osiągnięte zostanie porozumienie budżet zostanie poddany końcowemu głosowaniu na listopadowej sesji plenarnej Parlamentu.

- **Reakcje polskich posłów do PE**

„Unia Europejska musi dysponować odpowiednimi środkami finansowymi, by wypełnić zaciągnięte w przeszłości zobowiązania na rzecz m.in. beneficjentów polityki spójności, przedsiębiorców, czy też stypendystów Erasmusa” - oświadczyła **Sidonia Jędrzejewska** (EPP) po głosowaniu plenarnym ws. unijnego budżetu 2013.

„W naszym czytaniu zwiększyliśmy finansowanie na działania pobudzające wzrost i konkurencyjność oraz tworzące nowe miejsca pracy, w szczególności dla młodych ludzi. Wsparliśmy takie linie budżetowe, jak m.in. Program na rzecz konkurencyjności i innowacyjności czy też Uczenie się przez całe życie, które pomogą Unii w realizacji przyjętego przez państwa członkowskie Paktu na rzecz wzrostu” – podkreśliła **Sidonia Jędrzejewska**.

„Budżet Unii Europejskiej, jako budżet inwestycyjny, wspierający wyjście z trudności ekonomicznych, musi skupiać się na obszarach o strategicznym znaczeniu dla wzrostu i zatrudnienia i tym samym nie może podlegać takim samym restrykcjom jak budżety krajowe. Uważam też, że w roku 2013, dla niezakłóconego wdrażania polityki spójności i tworzenia nowych miejsc pracy absolutnie niezbędny jest wzrost poziomu płatności” - powiedział **Jan Kozłowski** (EPP), członek komisji budżetowej PE.

6. BUDŻET - Fundusze europejskie pomogą odzyskać pracę zwolnionym pracownikom w Irlandii, Francji, Holandii, Szwecji, Hiszpanii, Niemczech i Danii

Przemysł samochodowy, włókienniczy i komputerowy to tylko niektóre z przemysłów dotkniętych przez kryzys. Europejski Fundusz Dostosowania do Globalizacji może pomóc tym, którzy stracili pracę z powodu tych zmian. W tym tygodniu Parlament Europejski zatwierdził pomoc w powrocie na rynek pracy dla 8000 osób w kolejnych siedmiu krajach członkowskich.

Do państw objętych pomocą należą: Irlandia, Francja, Holandia, Szwecja, Hiszpania, Niemcy i Dania. Pomoc skupi się głównie na takich przemysłach jak: samochodowy, stoczniowy, farmaceutyczny i budowlany.

• Jak działa Europejski Fundusz Dostosowania do Globalizacji?

Zapewnia jednorazowe oraz indywidualne wsparcie dla pracowników, którzy zostali zwolnieni w wyniku globalizacji lub kryzysu. Na przykład, może zapewnić pomoc w

poszukiwaniu pracy, umożliwić udział w szkoleniach, bądź pomóc w sprawach związanych z samozatrudnieniem. Należy podkreślić, że fundusz ten nie finansuje emerytur i zasiłków dla bezrobotnych.

Fundusz ma roczny pułap 500 mln euro. Państwa członkowskie muszą aplikować o pomoc i posiadać plan działania. Fundusz współfinansuje działania związane ze złożeniem wniosku.

W 2011 roku ponad 21 000 pracowników uzyskało pomoc z Europejskiego Funduszu Dostosowania do Globalizacji.

7. PRAWA OBYWATELI - Europejski Rok Obywateli: poznaj swoje prawa!

Parlament Europejski ustanowił rok 2013 Europejskim Rokiem Obywateli. Posłowie mają nadzieję, że dzięki temu wzrośnie świadomość praw związanych z europejskim obywatelstwem. Przez cały rok organizowane będą akcje wyjaśniające prawa, jakie przysługują obywatelom, którzy decydują się studiować, pracować, zakładać biznes lub planują otrzymywać emeryturę w innym państwie członkowskim.

W przyszłym roku przypada 20 rocznica ustanowienia obywatelstwa UE. Każdy obywatel Unii posiada zbiór praw zagwarantowanych przez traktaty europejskie, w tym prawo do swobodnego przemieszczania się i osiedlania w innym państwie członkowskim, prawo do głosowania i kandydowania w europejskich i lokalnych wyborach oraz prawo do wnoszenia petycji do Parlamentu Europejskiego.

Obywatele UE są często nieświadomi tych praw, dlatego Europejski Rok będzie miał na celu edukowanie społeczeństwa, głównie ludzi młodych, tak by wiedzieli jak mogą korzystać z przysługujących im praw.

„W czasach ekonomicznego, politycznego i społecznego kryzysu, zaledwie 20 miesięcy przed następnymi europejskimi wyborami, unijne obywatelstwo i demokracja uczestnicząca powinny znaleźć centralne miejsce w politycznej debacie” skomentowała **Antigoni Papadopoulou** (S&D, Cypr), która kierowała pracami nad tą propozycją legislacyjną. „Taki jest cel Europejskiego Roku Obywatela 2013 - uczczenie 20. rocznicy ustanowienia unijnego obywatelstwa Traktatem z Maastricht oraz nadanie nowego impetu dyskusji na temat unijnego obywatelstwa”, dodała

posłanka. Przyjęty tekst został wcześniej uzgodniony wspólnie przez deputowanych i ministrów krajów członkowskich UE.

Działania organizowane podczas Europejskiego Roku Obywateli skupią się na objaśnianiu praw związanych z przemieszczaniem się i osiedlaniem w innych krajach UE, takich jak uznawanie dyplomów uniwersyteckich i kwalifikacji zawodowych, prawa pasażera i konsumenta, dostęp do transgranicznej opieki zdrowotnej i ubezpieczenia społecznego oraz programów typu Erasmus, które umożliwiają młodym ludziom studiowanie za granicą.

Akcje w trakcie Europejskiego Roku obejmą: wysłuchania, konferencje, kampanie edukacyjne oraz kampanie poświęcone zwiększaniu świadomości społecznej. Ponadto, zostaną utworzone platformy dla władz unijnych, krajowych, regionalnych i lokalnych oraz innych organizacji publicznych i organizacji społeczeństwa obywatelskiego w celu wymiany doświadczeń i dobrych praktyk.

Procedura: Współdecyzja (Zwykła procedura legislacyjna), pierwsze czytanie

8. TRANSPORT - Prawa pasażerów: Dość wymówek i obchodzenia przepisów

Pasażerowie korzystający z wszystkich środków transportu powinni mieć łatwy dostęp do informacji i pomocy w razie problemów z usługą. Należy również zadbać o prawa osób o ograniczonej sprawności ruchowej, podkreślają deputowani w przyjętej rezolucji. Deputowani naciskają na Komisję Europejską, aby udoskonalila procedury składania skarg i podjęła działania zapobiegające nieuczciwym praktykom handlowym.

Sprawozdawca **Georges Bach** (EPP, Luksemburg) podkreślił konieczność usprawnienia opieki nad pasażerami przez punkty informacyjne znajdujące się miejscach odjazdu i przyjazdu oraz zapewnienia łatwo dostępnej i skutecznej pomocy telefonicznej. Personel obecny w miejscach odjazdu i przyjazdu musi być w stanie podjąć szybkie decyzje dotyczące zmiany trasy i zapewnienia pomocy w przypadku zagubienia bagażu oraz roszczeń o kompensację lub zwrot kosztów.

„Potrzebujemy również jednolitych formularzy we wszystkich językach urzędowych UE (...), określenia terminu rozpatrywania skarg, jaki i centralnego organu odwoławczego rozpatrującego skargi”, oświadczył poseł Bach podczas debaty. Podkreślił, że mając na celu dobro pasażerów i zapewnienie uczciwej konkurencji

pomiędzy firmami przewozowymi, prawa pasażerów powinny być wdrożone i stosowane w jednolity sposób we wszystkich krajach członkowskich.

Deputowani wzywają Komisję, aby w propozycji nowelizacji przepisów dotyczących praw pasażerów linii lotniczych, która będzie przedstawiona w listopadzie, jasno zdefiniowała pojęcie "okoliczności nadzwyczajnych", w obliczu których przewoźnicy nie ponoszą odpowiedzialności za niewykonaną usługę. Należy również zapewnić lepszą ochronę pasażerów na wypadek upadłości linii lotniczej.

- **Rezerwacja online: przejrzystość cen i oferty multimodalne**

Komisja musi wzmocnić kontrolę stron internetowych i stworzyć system kar w celu zapewnienia pełnego poszanowania obowiązującego prawodawstwa dotyczącego przejrzystości cen. Deputowani domagają się ustanowienia jednolitego standardu przewozu bagażu podręcznego. Również dodawanie kosztów obligatoryjnych związanych z użyciem kart kredytowych na końcu procesu rezerwacji powinno być zabronione.

Komisja powinna promować podróże łączące różne środki transportu poprzez oferowanie "biletów zintegrowanych" i rozwijając europejski multimodalny mechanizm planowania podróży online, który pozwoli na porównanie cen i czasu podróży "od drzwi do drzwi", z uwzględnieniem różnych środków transportu. Bilety powrotne powinny być ważne nawet, jeśli pasażer nie skorzystał z usługi wylotu.

Procedura: Rezolucja nielegislacyjna

9. TRANSPORT - Europejska przestrzeń powietrzna

W przyjętej rezolucji Parlament Europejski stwierdza, że w celu ulepszenia europejskiego systemu kontroli ruchu lotniczego potrzebna jest modernizacja oraz połączenie w jedną, europejską przestrzeń powietrzną. Te zmiany ograniczą powietrzne "korki", opóźnienia lotów oraz obniżą emisję dwutlenku węgla. Parlament Europejski podkreśla potrzebę szybkiego działania oraz przyspieszenia wykonania przepisów dotyczących jednolitej europejskiej przestrzeni powietrznej, a zwłaszcza systemu skuteczności działania usług żeglugi powietrznej i funkcji sieciowych

Parlament Europejski stwierdza, że zarówno przemysł, jak i Unia Europejska poczyniły znaczne inwestycje pieniężne na rzecz badań i rozwoju w zakresie technologii SESAR i uważa, że czas najwyższy wprowadzić środki niezbędne do czerpania korzyści z tych inwestycji w drodze wykonania przepisów dotyczących tej przestrzeni. PE przypomina o potrzebie skoordynowania harmonogramu tworzenia jednolitej europejskiej przestrzeni powietrznej z etapami rozwoju i rozmieszczania SESAR-u jako części jednolitej przestrzeni powietrznej.

PE zdecydowanie podkreśla, że pomimo wymaganych znacznych inwestycji istnieją liczne ważne i wymierne korzyści wynikające z harmonizacji, w tym optymalizacja lotów, efektywność paliwowa, obniżenie poziomu hałasu, zanieczyszczenia powietrza i zmiany klimatu oraz elastyczne i bezpieczne korzystanie z mniej podzielonej przestrzeni powietrznej; podkreśla efektywność, jaką przyniosłaby większa koordynacja cywilno-wojskowa, gdyż korzystanie ze wspólnej infrastruktury zapewniłoby obniżenie kosztów. Podkreśla ponadto, że zwiększone współdziałanie pomiędzy państwami członkowskimi i wdrożenie funkcjonalnych bloków przestrzeni powietrznej przyniosłoby także korzyści w zakresie działań transgranicznych

Na temat inicjatywy utworzenia Jednolitej Przestrzeni Powietrznej, jej znaczeniu i przeszkodach w realizacji wypowiedziała się **Jacqueline Foster**, brytyjska deputowana konserwatystów, która z ramienia PE pracowała nad sprawozdanie Parlamentu w tej sprawie.

- **Integracja przestrzeni powietrznej idzie bardzo opornie, dlaczego?**

Państwa członkowskie w pełni rozumieją, że mają wyznaczony ostateczny termin. I niektóre to wdrażają. To co zrobiliśmy już w Wielkiej Brytanii to tak zwany "funkcjonalny blok przestrzeni powietrznej" (FAB). Oznacza to, że Wielka Brytania i Irlandia mają wspólny blok przestrzeni powietrznej. Dania i północna Skandynawia również stworzyły swoje bloki. Ostatnio Malta, Włochy, Grecja i Cypr podpisały umowę o utworzeniu FAB.

Niestety większość FAB-ów nie jest jeszcze gotowa. Odpowiedzialność spoczywa na państwach członkowskich. Ich opóźnienia kosztują Europę bardzo dużo i mają negatywny wpływ na konsumentów i środowisko. Dlatego, ważne jest by państwa członkowskie postarały się dotrzymywać terminów. Konsekwencje nieprzestrzegania tych zobowiązań są bardzo poważne. Europa jest światowym liderem na globalnym rynku dlatego rozwijanie technologii lotnictwa XXI wieku jest nam potrzebne. Musimy mieć pewność, że to nasze firmy będą z niej korzystać.

- **Jakie są główne przeszkody tego opóźnienia?**

Zdecydowany brak woli politycznej. Oczywiście, rozumiem, że istnieją wielkie wyzwania we wszystkich państwach członkowskich związane z kryzysem. Jednak wierzę, że jest to czas, aby inwestować w przyszłość. Nie można używać tego jako wymówki.

Pomimo faktu, że wszystkie państwa członkowskie podpisały plan jednolitej europejskiej przestrzeni powietrznej większość z nich nic nie robi. Jest to nie do przyjęcia.

- **Czy popiera Pani plan Komisji Europejskiej, która zamierza rozpocząć procedurę przeciw krajom spóźniającym się z wprowadzeniem tych przepisów?**

Tak. I to mimo, że nie jestem jednym z posłów, którzy uważają, że wszystko co robi KE jest perfekcyjne. Jednak istnieją pewne projekty, takie jak ten, które są nam bardzo potrzebne.

W pełni popieram twarde podejście komisarza Kallasa w tej sprawie. Musimy ruszyć do przodu z tą sprawą. Nie ma już czasu na jej odkładanie.

Procedura: Rezolucja nielegislacyjna

10. STOSUNKI ZEWNĘTRZNE - Ograniczenia wizowe dla rosyjskich urzędników zamieszanych w sprawę Magnickiego

Parlament Europejski zaapelował o wprowadzenie przez UE zakazu wydawania wiz oraz zamrożenie wszelkich aktywów finansowych posiadanych w UE przez wszystkich rosyjskich urzędników zamieszanych w śmierć w areszcie rosyjskiego prawnika Siergieja Magnickiego, po wykryciu przez niego zakrojonej na szeroką skalę korupcji rządu rosyjskiego. Nałożenie sankcji powinno wzmocnić presję wywieraną na rosyjskie władze w celu wzmocnienia umocnienia rządów prawa.

W przyjętej rezolucji, deputowani apelują do państw członkowskich o stworzenie listy urzędników odpowiedzialnych za śmierć w areszcie Magnickiego, późniejsze sądowe tuszowanie faktów oraz uporczywe nękanie jego rodziny. Powinien zostać

ustanowiony ogólnoeuropejski zakaz wydawania wiz tym urzędnikom, a wszelkie aktywa należące do nich i do ich rodzin powinny zostać zamrożone.

„Zamiast stanąć przed obliczem wymiaru sprawiedliwości, ci ludzie nadal pracują na swoich stanowiskach, podróżują po UE, wydają tutaj swoje brudne pieniądze, kupują nieruchomości i posyłają tu dzieci do szkół”, powiedziała **Kristiina Ojuland** (ALDE, Estonia), autorka rezolucji. „Niech to stanowisko będzie oznaką naszej solidarności z rosyjskimi obywatelami, którzy żyją w czasach trudnych wyzwań i aspirują do autentycznej, a nie fasadowej demokracji”, dodała.

- **Sankcje na rzecz zmian**

Sankcje UE są koniecznym i prawnym narzędziem polityki zagranicznej i mogą wywierać na władzach rosyjskich autentyczne i przekonujące zajęcie się powszechnym poczuciem bezkarności w Rosji, twierdzą deputowani. Dodają, że Rada powinna zaangażować się wraz z rosyjskimi władzami w starania o położenie kresu powszechnej korupcji i zapewnienie systemu politycznego, który nie będzie wykorzystany do rozgrywek politycznych.

- **Nie tylko jeden taki przypadek**

Przypadek Magnickiego jest tylko jednym, ale szczególnym i dobrze udokumentowanym, z przypadków nieprzestrzegania praw człowieka i nadużywania władzy przez rosyjskie organy ścigania, twierdzą deputowani. Wzywają do zastosowania podobnych ograniczeń w innych przypadkach, na podstawie dobrze udokumentowanych, niezależnych źródeł i przekonujących dowodów.

- **Tło**

Prawnik Siergiej Magnicki, który zarzucił pracownikom MSW Rosji zagarnięcie za pomocą sfałszowanych dokumentów równowartości 230 mln dolarów z budżetu państwa, sam został oskarżony o oszustwa podatkowe i zatrzymany w roku 2008, a w listopadzie roku 2009 zmarł w więzieniu, po tym jak spędził 358 dni w areszcie śledczym. Zmarł, gdy odmówiono mu opieki medycznej, osiem dni przed procesem. obrońcy praw człowieka nie wykluczają, że został pobity na śmierć.

Departament Stanu USA wprowadził w zeszłym roku sankcje wizowe wobec rosyjskich urzędników państwowych, których uznał za odpowiedzialnych za śmierć

Magnickiego. W odpowiedzi MSZ Rosji oświadczył, że zatwierdził listę przedstawicieli USA, których pobyt w Rosji jest niepożądany.

Procedura: Rezolucja nielegislacyjna

11. SPRAWY WEWNĘTRZNE - Deputowani chcą lepszej ochrony naszych danych

Te przepisy miały być decydującym narzędziem w walce z terroryzmem i przestępczością zorganizowaną, ale Europejska Dyrektywa w Sprawie Zatrzymywania Danych nadal pozostaje dość słabym produktem. Posłowie mocno skrytykowali zaistniałą sytuację podczas debaty. Członkowie pięciu grup politycznych pytali komisarz Cecilię Malmstrom na temat niedociągnięć w systemie oraz mówili o konieczności reform.

Za każdym razem, kiedy używamy telefonu komórkowego, internetu czy kiedy wysyłamy e-mail część naszych danych zostaje zatrzymana i przetrzymywana przez 6-24 miesięcy. Od 2006 roku Europejska Dyrektywa w Sprawie Zatrzymywania Danych wymaga od państw członkowskich by utrzymywać wyłącznie dane na temat przesyłu, a nie treść wiadomości. Jednak państwa członkowskie obligują usługodawców do identyfikowania komunikat, źródło, cel i lokalizację.

Dyrektywa powinna zostać wdrożona do 2007 roku, ale wywołała wiele kontrowersji w niektórych państwach członkowskich. Trybunały konstytucyjne w Rumunii, Czechach i Niemczech zgłosiły wiele zastrzeżeń w tej sprawie.

W 2011 roku Komisja opublikowała ocenę, która podkreśliła przydatność zatrzymywania danych w walce z przestępczością i terroryzmem. Jednak zaostrenie przepisów dotyczących prywatności sprawiło, że trzeba ją aktualizować.

Po pisemnych i ustnych pytaniach w pierwszej połowie 2012 roku posłowie z pięciu grup politycznych (Liberale, Socjaliści i Demokraci, Europejska Partia Ludowa, Zieloni, Zjednoczona Lewica Europejska/Nordycka Zielona Lewica) zażądali jasnego terminu publikacji raportu.

Komisarz **Cecilia Malmstrom** odpierała krytykę posłów mówiąc, że zatrzymywanie danych było konieczne dla ochrony ludzi przed krzywdą. Dodała również, że egzekwowanie prawa w UE wymaga dostępu do tych danych. Zauważyła, że są

one przechowywane przy zachowaniu ścisłych zabezpieczeń i są dostępne tylko w ograniczonym czasie.

Powiedziała również, że jest: „wiele aspektów tej dyrektywy, które muszą zostać ulepszone”. Nowa dyrektywa powinna: zmniejszyć i zharmonizować okres przechowywania danych, mieć przejrzysty zakres typów danych, które mają być zachowywane, posiadać minimalne normy dotyczące dostępu i korzystania z danych, lepsze zabezpieczenia przechowywanych danych oraz spójne podejście do zwracania kosztów operatorom.

Alexander Alvaro, niemiecki deputowany liberałów podkreślił niecierpliwość PE w tej sprawie. „Dyskusja trwa już od 2005 roku, ale problemy techniczne pozostają nierozwiązane a kwestie prawne i ekonomiczne niewyjaśnione” - argumentował. „Wielu obywateli odrzuca tę dyrektywę. Mamy już tego dość i czekamy na rozwiązanie tej sprawy” - apelował.

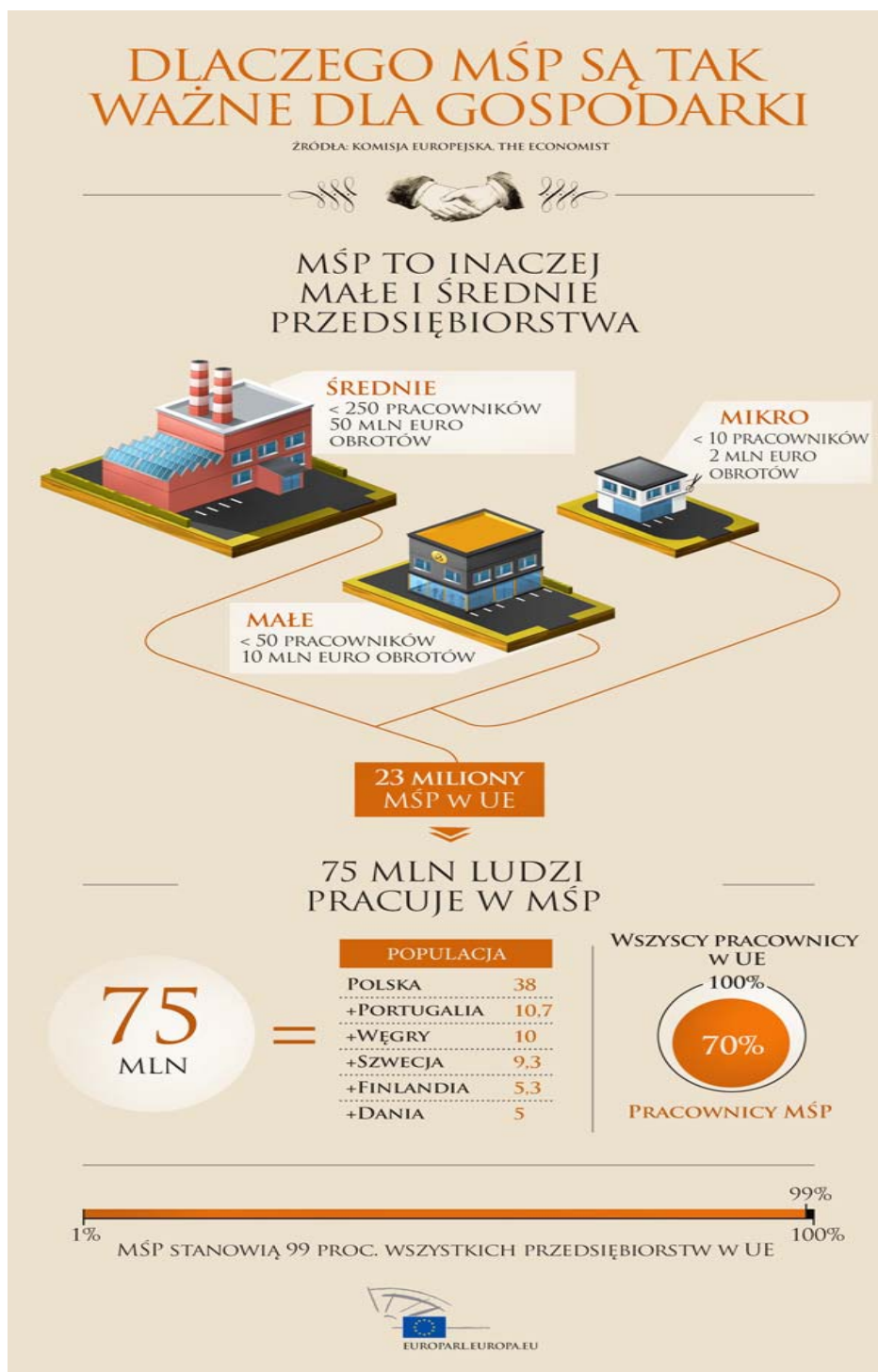
Judith Sargentini, holenderska deputowana zielonych zażądała: ram gwarantujących prywatność obywateli. „Obecne tylko naruszają tę prywatność. Państwa członkowskie nie udowodniły jeszcze, że zatrzymywanie danych jest użyteczne” - przekonywała. „Nadszedł czas aby pozbyć się tej dyrektywy i rozglądnąć się za alternatywą” - mówiła.

„Musimy znaleźć równowagę między potrzebą bezpieczeństwa, a ochroną wolności” - powiedziała **Sylvie Guillaume**, francuska europosłanka socjaldemokratów. Ochrona danych osobowych została zapisana w Europejskiej Karcie Praw Podstawowych i dlatego powinniśmy w tej sprawie działać.

Axel Voss, niemiecki deputowany chadeków przypomniał o rosnącej liczbie przypadków zastraszania lub mobbingu w internecie. „Ważne jest by nowa propozycja dyrektywy pozwoliła na jej szybkie i prawidłowe wdrożenie” - powiedział Voss. „Mamy takie zobowiązanie, ale musimy się upewnić, czy możemy je zrealizować” - dodał.

„Komisja powinna zmierzyć się z rzeczywistością i przyznać, że plan się nie powiódł” - powiedziała **Cornelia Ernst**, niemiecka deputowana Zielonych. Wdrożenie tej dyrektywy przebiegało inaczej w każdym państwie członkowskim. „Jeżeli Komisja nie ma nic innego do zaproponowania to powinniśmy poczekać z dyrektywą do orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości” - zauważyła.

12. PRZEMYSŁ - Małe i średnie przedsiębiorstwa podstawą gospodarki europejskiej



Pomoc dla małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP), opracowanie skutecznej strategii, która pozwoliłaby na wykorzystywanie szans na rynku globalnym - tego właśnie oczekiwał austriacki europoseł, chadek Paul Rübiger od UE w tej dziedzinie. 23 miliony małych i średnich przedsiębiorstw stanowi trzon

europejskiej gospodarki. Dokument jego autorstwa został przyjęty podczas sesji plenarnej.

„MŚP stanowią 99 proc. przedsiębiorstw i 55 proc. ogółu obrotów UE. Dlatego ich wzrost i rozwój jest tak istotny dla zwiększenia konkurencyjności i atrakcyjności Europy, jako miejsca dla inwestycji i produkcji” - mówi Paul Rübig, autor raportu PE na temat konkurencyjności i możliwości biznesowych MŚP.

Raport proponuje uruchomienie wielojęzycznych portali internetowych zawierających informacje na temat rynków priorytetowych dla MŚP. Podkreśla on znaczenie programu Erasmus dla młodych przedsiębiorców, który daje młodym biznesmenom możliwość wymiany dobrych praktyk, także z centrami doskonałości spoza Europy.

**Opracowała:
dr Magdalena Skulimowska¹**

¹ Na podstawie informacji prasowych PE i PAP oraz debat w PE.